Nr. 200 (z dod. por.). Dnia 21 lipca. Sobota. Dnia 9 (21) lipca 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana pojutrze, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, jako w siódmy dzień tygodniowego odpustu ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej, odprawione będą następujące nabożeństwa:

w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa, na której członkowie bractwa N. Marji Szkaplerznej przystąpią do komunji św.; o godz. 11-ej zrana, suma, w czasie której kazanie mieć będzie Jks. Anusz; o godz. zaś 5-ej po południu, nieszpory z kazaniem, które wypowie Jks. Szczeniowski;

w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, dwoma kazaniami rano i po południu, oraz procesjami—i

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu, oraz nieszporami, konkludujące tygodniowy odpust.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, procesjami i kazaniami rano i po południu, oraz nieszporami, odprawione będą w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) na pamiątkę poświęcenia tejże świątyni, która przypadała w zeszły wtorek—i

św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i parafjalnym w Wawrzyszewie, pod Bielanami, ku uczczeniu przypadającej jutro uroczystości św. Marji Magdaleny, pokutnicy.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dr. Mackenzie nie zburzył dotąd sztucznego rusztowania tendencyjnych argumentów, jakie część lekarzy niemieckich w słynnej broszurze na szkodę jego zbudowała, dowodząc raz jeszcze, że nauka lekarska jest wielką, ale jej słudzy nie zawsze dorastają poziomu jej godności. Usprawiedliwienie się Mackenziego nie będzie zapewne wszelako tak trudnem, jakby się wydać mogło tym, których oślepiła afektowana wiara prof. Bergmana w niewątpliwą skuteczność projektowanej przezeń w maju r. z. operacji rozłupania krtani (laryngotomji), do której w dniu 21-ym maja t. r. porobiono już wszystkie przygotowania w pałacu, gdy—jak istny gość z piekła—pojawił się w Berlinie przywołany przez dr. Wagnera angielski Dulkamara.

Że usprawiedliwienie się to nie będzie przedstawiało niepokonanych trudności, świadczy pomiędzy innemi ogłoszona świeżo (nie przez Mackenziego i nie w Anglji) statystyka dokonanych od r. 1880-go operacyj krtaniowych w wypadkach raka. Operacyj tych naliczono 125, a rezultaty, osiągnięte przez rozmaitych najznakomitszych laryngologów europejskich, tak się przedstawiają:

Rozłupanie krtani (laryngotomia), celem usunięcia raka, stosowano w dziewięciu wypadkach (7% ogólnej cyfry ich). Z tej liczby w jednym tylko wypadku po 2-ch latach i dziewięciu miesiącach nie nastąpiła „dotąd" recydywa. A zatem talizman prof. Bergmana okazuje się o wiele zawodniejszym, niż berlińskiemu profesorowi chirurgji się widzi! Idźmy dalej. Częściowe wyjęcie krtani, którego ewentualność przewidywali profesorowie Bergman i Gerhardt, przedsiębrano w 23 wypadkach ($16\frac{1}{2}$% ogólnej cyfry), a wyleczenie niewątpliwe nastąpiło tylko w pięciu razach. Wyrażając rezultaty w cyfrach procentowych, skonstatować potrzeba śmierć operowanych osób w pierwszych dniach czternastu w 9% wypadków, w czwartym tygodniu do szóstego w 13%! Bardzo wysoki jest procent ponownego zapadnięcia w chorobę (pomimo tak niebezpiecznej i rujnującej organizm operacji!) lub wyników dotąd bardzo problematycznych.

Jeszcze gorzej przedstawia się statystyka zupełnych ekstyrpacyj. Wykonano ją w 68-iu wypadkach ($54\frac{1}{2}$% ogólnej cyfry). Z tych 68-iu osób tylko dziewięć powróciło do zdrowia. Procent śmiertelności w toku samej operacji wynosił $26\frac{1}{2}$! Wobec takich wyników spiżowej statystyki, o ileż mniej wydaje się karygodnym opór dra Mackenziego przeciw operacji, której skutki były o wiele wątpliwsze w kierunku dodatnim, niż ujemnym!

Niejakiemu panu Pavie powiodło się rozwiązać trudny problemat, któremu poświęcono na ofiarę dziesiątki tysięcy żołnierzy francuskich i kilku godnych lepszego losu jenerałów! Prywatny ten podróżnik francuski dotarł w Tonkinie aż do Czarnej Rzeki, do owej zaklętej siedziby zbójeckich „czarnych flag", z któremi lat kilka bezskutecznie porały się armje francuskie. Panu Pavie powiodło się wejść w porozumienie przyjacielskie z hersztami niezwalczonych korsarzy i dziesięciu z nich sprowadzić w zgodny sposób do Hanoi, celem zawarcia kompromisu z komendantem francuskim, jenerałem Bégin. Porozumiano się. Korsarze otrzymali bezpłatnie ziemię do osiedlenia się i uprawy, pod warunkiem, że będą sami jej bronili i czuwali nad bezpieczeństwem granicy Tonkinu. W ten sposób utworzono rodzaj „pogranicza wojskowego", którego prawidłowy rozwój z biegiem czasu pozwoli francuzom wycofać armję okupacyjną z azjatyckich kresów.

Rząd holenderski przedstawił izbom projekt rejencji, ściślej mówiąc, ustanowienia opieki nad ośmioletnią księżniczką Wilhelminą, która po spodziewanym wkrótce zgonie Wilhelma III-go obejmie rządy Niderlandów, w braku męskiego potomka dynastji nassauskiej. Projekt rejencji powierza ją królowej Emmie, do której boku przydaną zostanie rada, złożona z czterech członków, mianowanych przez króla i pięciu urzędników państwa najwyższej kategorji, a mianowicie: prezesa i najstarszego wie-

---

10)

Nowe metody lecznicze

przed sądem naszych lekarzy.

(Dalszy ciąg.)

Pan M. zapytuje mnie, „czym widział, albo słyszał, żeby kto dostał *przymiotu* przez imaginację? Nie widziałem, ale też i nie twierdziłem tego.

Ponieważ ja dowodziłem, że cholery można dostać ze *strachu przed cholerą,* p. M. pyta: „Dlaczego nikt nie widział tej choroby u skazanych na śmierć (!), u rozbitków na morzu (!!), u poparzonych (!!!) itd." (str. 16).

Zaraz to wytłómaczę: u skazanych na śmierć dlatego, że skazany na śmierć boi się śmierci, a nie cholery. U rozbitków na morzu nie widziano cholery dla tej samej przyczyny, a powtóre także i dlatego, że nie było komu patrzeć. U poparzonych dlatego, że poparzony, równie jak rozbitek, równie jak skazany najmniej myśli o cholerze... tak mało, jak nieprzymierzając niektórzy krytycy o związku logicznym stawianych zarzutów.

P. M. chce jeszcze wiedzieć, „jak ja tłómaczę fakt, że ospie, płonicy, błonicy, odrze, kokluszowi itp. ulegają przeważnie dzieci, niemowlęta, które w swej niewinności nie boją się niczego, nawet rodzicielskiej ręki?" Jak tłómaczę? Tłómaczę w ten sposób, że to niema żadnego związku z dyskusją. P. Matlakowski mógł był mi zrobić jeszcze jeden zarzut: ponieważ ja wspomniałem także i o śmierci z przestrachu, mógł był zapytać, jak ja tłómaczę fakt, że są niemowlęta, które w niewinności swej rodzą się już nieżywe?

„Czy pomoże co — pyta dalej p. M. — najmocniejszy charakter choremu, który uległ złamaniu nogi *z przebiciem skóry,* jeżeli mu nie nałożą opatrunku antyseptycznego?"

Pasjami lubię, jak kto mówi rozsądnie! Rzeczywiście nie pomoże. Jabym nawet poszedł dalej i powiedział, że *charakter* nie zastąpi *opatrunku* nawet i w tych wypadkach, gdzie złamaniu nogi *nie* towarzyszy przebicie skóry...

Natomiast przypuszczam, że *potykaniu się* mogłaby zapobiedz Roztropność.

Niedawno w *kur. war.* szan. prof. Łuczkiewicz napisał następujące słowa: „Wielkie uznanie należy się Pasteurowi, którego metoda, jakkolwiek nie *leczy* wścieklizny (do czego autor żadnej zresztą nie rości pretensji), podaje wszakże *możność,* chociażby prawdopodobną tylko, zapobieżenia wybuchowi wścieklizny u pokąsanego człowieka, a nadto uspokaja tego człowieka nadzieją zabezpieczenia się od choroby. Ostatni wzgląd nie może być tu lekceważonym, *jest on bowiem niemniej od pierwszego ważnym.* Stwierdzono bowiem, że sama rozpaczliwa bojaźń, sprowadzić może chorobę bardzo ciężką, nawet do wścieklizny zbliżoną, *podobnie jak np. obawa przed cholerą* itd."

Gdyby na podstawie powyższego ustępu *Gazeta lekarska* ogłosiła, że „prof. Łuczkiewicz uważa bojaźń za przyczynę *wszystkich* chorób"—czy byłoby to sumiennem? Nie, wszak prawda? *Ergo...*

Niech p. dr. M. będzie łaskaw uprzytomnić sobie jedną rzecz: zaraza materjalna i zaraza nerwowa mogą istnieć oddzielnie, mogą też działać i razem; mogą wreszcie wcale nie działać. Z tego, że dana choroba nie jest zaraźliwą materjalnie, nie wynika jeszcze, żeby nie istniała samoistnie. Z tego, że dana choroba jest zaraźliwą materjalnie, nie wynika jeszcze, iżby w pewnych wypadkach nie mogła być zaraźliwą nerwowo, ponieważ zarazki mogą się znajdować w powietrzu, czy w wodzie i nie działać bez przygotowania gruntu.

Cholera istnieje samoistnie. Cholera nie jest zaraźliwą materjalnie. Cholera jest zaraźliwą nerwowo. Mikroby grają tu rolę podrzędną, a ich rozwój *towarzyszy* procesowi patologicznemu, który może się zacząć, a nawet i skończyć bez nich. Uważanie mikrobów za przyczynę cholery, nie ma żadnej, ale to absolutnie żadnej, ani doświadczalnej, ani logicznej podstawy. Tylko dzięki brakowi filozoficznego i przyrodniczego wykształcenia między ogółem lekarzy, mogą się utrzymywać rozumowania *post hoc ergo propter hoc* oparte na prostych zbliżeniach. P. M. utrzymuje, że cholerę studjowałem przy zielonym stoliku. P. M. myli się; cholerę studjowałem w czterech szpitalach paryskich. Przez cały czas trwania epidemji pół dnia spędzałem przy łóżku chorych, których badałem wrażliwość na hypnoskop i przekonałem się, że procent wrażliwych jest znacznie większy, niż w innych nie nerwowych, czyli, że wrażliwość hypnotyczna usposabia do zarażenia się cholerą, drogą *ideoplastji.* Dziś lekarze śmieją się z tego, ale wkrótce śmiać się przestaną, jak się zapoznają z temi psychologicznemi tajemnicami mechaniki nerwowej, które hypnotyzm wyświetla.

Tymczasem ośmielam się polecić uwadze *Gazety lekarskiej* następujący ustęp, przytoczony z Pettenkoffera w *Medycynie:*

„Choroby zakaźne zaraźliwe, jak ospa, dur plamisty, płonica i t. p., między innemi odznaczają się

kiem członka rady stanu, prezydenta izby obrachunkowej, prezydenta i prokuratora jeneralnego trybunału kasacyjnego. Gdyby przyszła królowa-wdowa powtórnie wyszła za mąż, traci prawo rejencji, chybaby ją osobna ustawa parlamentu nadal w tym charakterze zatwierdziła. *Br. Z.*

Niższe szkoły leśne.

W nrze 146-ym *Praw. wiest.* ogłoszona została ustawa dla niższych szkół leśnych.

Na utrzymanie 10-iu takich szkół i 100 pensjonarzy rządowych skarb przeznacza corocznie rs. 40,000.

Szkoły niższe mają na celu kształcenie konduktorów leśnych; pozostają one w wydziale departamentu leśnego w ministerjum dóbr państwa i pod kontrolą zarządów miejscowych dóbr państwa. Będą one zakładane w miasteczkach, osadach i leśnictwach, stosownie do miejsca zamieszkania leśniczych.

Wykłady mają charakter przeważnie praktyczny; kurs dwuletni, program obejmuje: naukę religji, języka russkiego, arytmetyki, wykład zjawisk natury o ile jest to potrzebnem do wyjaśnienia zasad leśnictwa, naukę niwelacji i rysunku planów, prowadzenie lasów, krótki kurs budownictwa, elementarne wiadomości z prawa i myśliwstwa.

Do szkół uczęszcza młodzież od 16-go do 18-go roku, po ukończeniu przynajmniej 2-ch klas elementarnych. Każda szkoła ma etat dla10-iu stypendystów rządowych.

Zarząd bezpośredni szkoły należy do leśniczego miejscowego; wykłady prowadzą: leśniczy, nauczyciel religji i dwóch pomocników leśniczego, z których jeden musi mieć wykształcenie specjalne, drugi zaś może być mianowany z pośród topografów.

Oprócz pensji trzech nauczycieli dostaje po 10 dziesiatyn gruntu, a pod względem emerytalnym korzysta z praw urzędników niższych szkół technicznych. Leśniczy pobiera płacy 650 rs., dwaj jego pomocnicy po rs. 400 rs., nauczyciel religji 200 rs.; na pomoce każdej szkoły przeznaczono 1,000 rs. rocznie. *—w.—*

Kurjerek literacki.

Wspomnienia o J. I. Kraszewskim przez T. T. Jeża (z portretem Kraszewskiego; Warszawa i Petersburg).

Gdy się przekroczyło siódmy krzyżyk, dusza chętnie błądzi po szlakach raz już przebytych. Dla człowieka prywatnego i dla pisarza nastaje wówczas epoka wspomnień, któremi pierwszy dzieli się z najbliższymi, drugi z ogółem.

Dla Jeża nie wybiła jeszcze godzina przeżuwania dawnych myśli i wrażeń, lubi on już jednak niekiedy zasiadać przy kominku i opowiadać młodszym, jak to *illo tempore* bywało...

Z takiej garści wspomnień narodziła się właśnie broszurka, której tytuł wypisaliśmy u góry.

Jeż nie należał do zażyłych towarzyszów Kraszewskiego. W ciągu lat kilkudziesięciu zeszli się oni ze sobą tylko trzy czy cztery razy. Ale los zdarzył, że każde z zejść owych odsłaniało jeden z najwydatniejszych rysów niezbyt złożonej, a jednak trudnej do odczytania fizjognomji wielkiego pisarza.

Tenże sam wreszcie los—który tym razem niezupełnie był ślepym—uczynił Jeża świadkiem ostatnich chwil Kraszewskiego, których wierny obraz, realistycznem a barwnem piórem autora „Wspomnień" odtworzony, silnie wzrusza i zajmuje.

Jeż nie należy do tych, którzy w Kraszewskim chcieli widzieć genjalność wszechstronną. Głównie i przedewszystkiem podziwia w nim i czci „tytana pracy".

Blask pada od niego na cały naród. „Pomiędzy wadami—pisze Jeż—jakie nam wytykają i jakie przyznajemy sobie sami, figuruje jedną mianowicie upokarzająca nas: niezdolność do pracy wytrwałej. Niechże nam pokażą w narodach innych pracownika równie wytrwałego!"

Kraszewski, w oświetleniu wspomnień swego współtowarzysza, okazuje się przedewszystkiem wyznawcą i rzecznikiem „złotego środka". Miewa jednak chwile—jak każda organizacja artystyczna—w których z równowagi wychodzi, a wówczas jedna z szal jego ducha podskakuje bardzo wysoko...

Dla niejednego to, co pisze Jeż o „czerwoności"—szybko zresztą przemijającej—autora „Dwóch światów" będzie nietylko niespodzianem, ale nawet—fantastycznem. Wyskoki jednak podobne miewał niekiedy ten duch zrezygnowany i spokojny. Objawiały się one wówczas dopiero, gdy wszystko dokoła wychodziło z równowagi i spokoju. Ale sama już krańcowość ich stwierdzała, że nie były trwałemi.

Na wielu punktach Jeż z Kraszewskim nie schodzili się. Trzymało ich to nawet przez czas długi w oddaleniu. Poglądy i przekonania społeczne, a nawet różność metod artystycznych, jakiemi się posługiwali, i obozów literackich, którym służyli, wyradzała wśród nich zarówno towarzyską, jak publiczną oziębłość. I rzecz dziwna: pamiętał o tem głównie—Kraszewski...

Ale były to duchy wysokie, więc szlachetne. Wystarczyła jedna chwila nieszczęścia, aby zbliżyli się do siebie obaj, jak synowie jednej matki—jak bracia...

Głośną a dziwnie zagmatwaną tragedję procesu lipskiego wyświetla Jeż na korzyść Kraszewskiego, przedstawiając go, jako ofiarę politycznych machinacyj. „Skazano niewinnego"—powtarza kilkakrotnie.

Aby sylwetkę ową, z konieczności szkicowo traktowaną, uczynić bądźcobądź portretem, sięga opowiadacz do czasów bardzo odległych, wskrzeszając już nietylko osobiste wspomnienia, ale nawet słuchy, jakie dochodziły doń o Kraszewskim wówczas jeszcze, „gdy był dzieckiem". Bo nie trzeba zapominać, że lat dziesięć czy więcej nawet dzieliło tych dwóch pisarzów—sędziwych obu, lecz nie rówienników.

I te drobne rysy nie są bez znaczenia. Okazuje się z nich doniosłość tytanicznej pracy Kraszewskiego, która stoi w równej mierze ilością, jak jakością.

Powieści niezmordowanego pisarza przedostawały się do najzapadlejszych kątów kraju—do miasteczek, małymi urzędniczkami zaludnionych, i do zaścianków, w których drobna szlachta po raz pierwszy brała do ręki książkę nienabożnej treści.

Jeżeli Kochanowski nauczył niegdyś klasy oświecone pisać i... mówić po polsku, to Kraszewskiego zasługa największa na tem polega, iż je po polsku nauczył—czytać.

Potomność, która każdemu właściwe wskaże miejsce, uczci Kraszewskiego, jako pioniera polskiej popularnej literatury, jako oracza, który w pocie czoła, od wschodu aż do zachodu słońca, krajał zagon, przygotowując ziemię pod przyszłe siewy.

Programu społecznego nigdy wielki powieściopisarz nie stawiał wyraźnie, gdyby zaś go z rozproszonych wskazówek oraz z całości literackiego *opusu* wydobyć, streściłby się zapewne w trzech pozycjach: „Rezygnacja. Praca. Modlitwa."

Najobszerniejszą kartą „Wspomnień" jest ta, którą autor poświęcił opisowi ostatnich dni i godzin Kraszewskiego.

Na karcie tej czytelnicy *Kurjera* nie znajdą rzeczy nowych dla siebie. Zacny i pismu naszemu (pochlebiamy sobie) przyjazny T. T. Jeż, opis ten w treściwych i stenografowanych niemal zapiskach, pocztą i telegrafem, nadsyłał nam już wówczas, gdy sam fakt miał miejsce. Bolesne słowa listów jego i depesz czytały dziesiątki tysięcy—choć też same dziesiątki tysięcy wrócą raz jeszcze do opowiadań Jeża, wszytych w książkę, rozwiniętych i wykończonych. Martyrologje duchów szlachetnych zawsze oddziaływają magnetycznie na umysły tłumów.

Broszurę Jeża, prócz treści wielce sympatycznej i ciekawej, zaleca niezrównany dar gawędziarstwa, którym autor zawsze celował.

Zdobi też „Wspomnienia" bardzo ładny portret Kraszewskiego, będący fotograficznem odtworzeniem medaljonu p. L. Steinmana. *—wg.—*

*
* *

Wróci wiosna, wróci młoda,
Siejąc kwiecie dookoła,
I kryniczna tryśnie woda
Z za hutorów mego sioła...
Z miękkich pieluch rozpowity,
Znów majowy motyl frunie,
I znów słońce na błękity
W promienistej wejdzie łunie.
Lecz przebrzmiałych pieśni słowa
Próżno zechcę szukać wszędzie,
Wróci wiosny pieśń godowa,
Lecz—kto inny śpiewać będzie!...

J. Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według świeżo ogłoszonego w *Praw. Wiest.* rozporządzenia, młodzież kształcąca się w zakładach naukowych zagranicznych nie w skutek obowiązko

---

tem, iż lekarze, obsługa chorych i najbliższe otoczenie, częściej na te choroby zapadają, niż inne osoby. We wszystkich zaś dotychczasowych epidemjach cholery, bynajmniej nie stwierdzono, by lekarze częściej zapadali na cholerę, aniżeli inni ludzie nie będący w żadnym stosunku z chorymi. Zdanie to wypowiedział dość drastycznie Günther na drugiej konferencji w Berlinie. To samo stwierdził Bouchardat na posiedzeniu Akademji paryskiej we wrześniu r. 1884 go, Ricord na posiedzeniu w październiku. Z pomiędzy 200-tu lekarzy, którzy nieśli pomoc chorym podczas epidemji panującej w Monachjum w r. 1873-im i 74-ym, tylko 5 lekarzy zachorowało, a 2 umarło. Ci ostatni zachorowali i umarli dopiero w czasie, gdy cholera rozszerzyła się na te ulice, w których mieszkali." (W Paryżu w r. 1884-ym jeden tylko lekarz umarł na cholerę, lekarz, który nie miał żadnego zetknięcia z cholerycznymi; wezwano go po raz pierwszy do cholerycznego, mieszkającego na wsi; jechał już z pewnym niepokojem, bo wierzył w zaraźliwość cholery, a przytem był wrażliwy i wątłego zdrowia; w drodze zachorował i umarł, nie dojechawszy do chorego). *) „I posługacze w bliższem jeszcze, niż lekarze będący zetknięciu się z chorymi, nie częściej za padają na cholerę, aniżeli inni ludzie. Stwierdzono to w różnych epidemjach i w Indjach i u nas. Cunningham statystycznie wykazał to dla 67-iu szpitali garnizonowych. Z tych w 59 iu szpitalach *ani jeden* posługacz nie zachorował—w pozostałych 23 to samo stwierdził autor (prof. Pettenkofer).

„Jeżeli zatem ani lekarze, ani posługacze, obsługujący cholerycznych, nieczęściej ulegają cholerze aniżeli inni, ztąd niewątpliwie wnioskować należy, iż chorzy choleryczni *nie produkują czynnej materji zakaźnej...*" (*Medycyna* z dnia 26-go maja 1888-go r., str. 370.)

Pominąwszy całkiem wyjątkowe fakta większej śmiertelności między lekarzami (w Moskwie 1830-go r.) fakta, zależne od szczególnych lokalnych i czasowych warunków—niech pan M. będzie łaskaw zestawić statystykę śmiertelności lekarzy w pierwszej lepszej epidemji *cholery* ze statystyką ich śmiertelności w pierwszej lepszej epidemji *tyfusu* plamistego, a przedewszystkiem niech będzie łaskaw najprzód rozprawić się z Pettenkoferem, Güntherem, Bouchardat'em, Ricordem etc. i, jeśli to uzna za stosowne, odesłać ich do elementarnych podręczników bakterjologji. Ja zaczekam.

Czy który z moich czytelników domyśla się „w jakim celu pisałem w r. 1884-ym artykuły o cholerze"? P. Matlakowski mu to powie: pisałem je w chęci *zapewnienia sobie szerszej klijenteli* (w roku 1887 i 88 str. 17), gdyż w ogóle pobudkami moimi „nie są cele naukowe — ale *ciągnięcie zysków*" (str. 19).

P. Matlakowski pozwoli, że zarzut ten pozostawię bez odpowiedzi. Czynię to raz przez szacunek dla korporacji, do której p. Matlakowski należy, a powtóre, ponieważ jako psycholog, pojmuję doskonale, że szan. moi krytycy nie mogą być uważani za osoby, działające z pełnem zeznaniem. Stan rozdrażnienia, w jaki ich wprowadziła moja praktyka w Warszawie, i który przebija z każdego ustępu ich pracy, stanowi dla nich okoliczność w wysokim stopniu łagodzącą.

Ostatnia kwestja: Przed 9-iu laty zostało popełnione morderstwo na osobie dra Kurcjusza, który z kulą w głowie żył jeszcze cały miesiąc. „Siedlisko pocisku nie mogło być ściśle określonem; pod tym względem zdania najkompetentniejszych kolegów różniły się bardzo między sobą i gdy większa część przypuszczała, że pocisk znajduje się w *zawie środnim* lewej półkuli, inni wskazywali na *móżdżek*, a nawet na *podstawę* mózgu." (Pam. Tow. lek r. 1880, zeszyt IV, str. 876.) Ponieważ ś. p. dr. Kurcjusz był moim kolegą szkolnym, poszedłem go odwiedzić; zbadawszy przy tej sposobności stan chorego, tak co się tyczy objawów paralityczych i czuciowych w kończynach, jak i zaburzeń psychicznych, wyrobiłem sobie hypotetyczne zdanie o tem, jakim mógł być przebieg pocisku, jakie części mózgu zostały uszkodzone i gdzie się może kula znajdować. Domysły te ogłosiłem w *Kurjerze* w zakończeniu szeregu artykułów p. t. „Rany mózgu", w sposób rozumie się czysto hypotetyczny i z wszelkiemi możliwemi zastrzeżeniami. W parę tygodni potem nastąpiła śmierć i sekcja. Szan. dziekan Brodowski, który sekcji dokonał, był tak łaskaw, że pozwolił mi naocznie sprawdzić jej wynik, wskutek czego mogłem ogłosić drugi artykuł z zestawieniem domysłów i rzeczywistości p. t. „Wynik sekcji dra Kurcjusza" (*Kur. warsz.* z d. 4-go maja r. 1880-go). Wówczas nikt nie protestował przeciwko moim zestawieniom. Obecnie, po 9-iu latach, p. dr. Matlakowski zwraca się do mnie z zarzutem „blagi", a mianowicie twierdzi, że pochwaliłem się w *Kurjerze* trafnością moich „rozporządzeń", podczas kiedy sekcja wykazała „co innego" (nr. 5 i 6). Ponieważ p. M. nie uważał za stosowne bliżej określić *o ile* sekcja wykazała co innego, będę musiał go wyręczyć.

(*D. c. n.*) *Julian Ochorowicz.*

*) Bliższe szczegóły o całej tej epidemji znaleźć można w mojej pracy, zamieszczonej w *Atenеum* w r. 1885-ym p. t. „Wnioski z ostatniej epidemji".

wego dla ich ojców pobytu za granicą, może otrzymać ulgi w wykonywaniu powinności woiskowej jedynie z mocy Najwyższego zezwolenia, wyjednywanego za każdym razem przez p. ministra oświaty za uprzednią ugodą z p. ministrem spraw wewnętrznych.

= *Now. wr.* donosi, iż departament medyczny zajęty jest obecnie układaniem programów dla projektowanych żeńskich kursów farmaceutycznych.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów postanowiło zaprowadzić zmiany i uzupełnienia w obowiązujących dotychczas przepisach o przywilejach na wynalazki, celem zapewnienia większych praw wynalazcom.

= *Birż. wied.* informują, iż ministerjum finansów, w porozumieniu z ministerjum sprawiedliwości przystąpiło do ostatecznego opracowania przepisów, tyczących się towarzystw akcyjnych. Projekt przepisów przygotowany został przez komisję specjalną.

= Ministerjum finansów podniosło ponownie myśl zastosowania szczególniej bacznego nadzoru nad zakładami fabrycznemi i rzemieślniczemi w pasie pogranicznym Królestwa Polskiego, celem zapobieżenia kontrabandzie zagranicznej.

= Zatwierdzony został na r. b. etat ogólny instytutu oftalmicznego na 50 cierpiących na oczy, z dochodem i rozchodem rocznym na sumę 13,000 rubli.

= Zatwierdzony przez warszawską radę miejską dobroczynności publicznej na r. b. etat ogólny domu schronienia starców św. Ducha, przy kościele Panny Marji na Nowem Mieście, ustanowionym został dla 100 etatowych i 3 nadetatowych starców obojga płci, z dochodem rocznym w sumie 14,480 rs. i takimże rozchodem na 14,724 rs. 64 kop.

= Z powodu robót kanalizacyjnych, prowadzonych na rynku staromiejskim, władza policyjna pozwoliła włościanom, przybywającym z produktami spożywczemi, zatrzymywać się na placyku zwanym „Piekiełko".

= Prośby o przyjęcie do drugiego progimnazjum męskiego warszawskiego składać można od d. 1-go sierpnia, codziennie w godzinach od 11-ej zrana do 1-ej po południu.

= Przemysłowcy belgijscy, posiadający w Częstochowie wielkie zakłady wełny czesankowej, do których towar sprowadzają aż z Brazylji, mają założyć w Częstochowie wielką przędzalnię i tkalnię.

= Ministerjum oświecenia dozwoliło profesorowi uniwersytetu warszawskiego, p. Fischerowi v. Waldheim, przyjąć tytuł honorowego członka drezdeńskiego Towarzystwa botaniczno-ogrodniczego pod nazwą „Flora", z tem zastrzeżeniem, ażeby wszelka korespondencja z temże towarzystwem prowadzoną była za pośrednictwem okręgu naukowego warszawskiego.

= Wydział filologiczny tutejszego uniwersytetu ukończył wraz z innymi słuchaczami, których listę niedawno podaliśmy, i p. Juljan Rzędzian.

= W wiadomości, podanej o wyjeździe konsula szwajcarskiego, błędnie zostało wydrukowane nazwisko jego zastępcy, którym jest sekretarz konsulatu, p. Henryk Gretillat.

= Konsul perski, p. Edward Epstein, po dłuższej nieobecności, w dniu wczorajszym powrócił z Londynu do Warszawy.

= Dziś rano koleją wiedeńską przybył do Warszawy minister japoński, Kabajani, i koleją obwodową udał się w dalszą drogę do Moskwy.

= Dotychczasowy sekretarz IV-go wydziału cywilnego sądu okręgowego, p. Marek Borkowski, mianowany został rejentem przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju powiatu warszawskiego w Nowym Dworze.

= Dowiadujemy się, że Henryk Sienkiewicz ciężko zaniemógł. Znakomity nasz powieściopisarz bawi w Sobotach.

= Z prasy.

Tygodnik humorystyczny *Mucha* zmienia właściciela.

Nowy nabywca obejmie kierownictwo pisma z nowym rokiem.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro „Sukcesorka", drugi akt „Indyj", „Fortepian Berty" (pierwszy występ p. Tatarkiewicza po powrocie z urlopu) i „Wesele w Ojcowie", a w teatrze Nowym „Córki na wydaniu" i „Bęben".

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie na deskach teatru Letniego: w środę w „Małżeństwie Apfel" Zalewskiego i w piątek we fredrowskim „Panu Benecie".

* Komedja J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański" wznowioną zostanie w niedzielę przyszłą w teatrze Letnim.

* Teatr Nowy wystąpi w sobotę przyszłą z nową sztuką, której za kulisami niemałe wróżą powodzenie.

Będzie nią krotochwila w czterech aktach Fr. Schönthana p. t. „Złota rybka", przerobiona przez p. Ludwika Śliwińskiego.

Schönthan jest współautorem „Wojny podczas pokoju" i „Porucznika Szykowskiego", granych u nas, jak wiadomo, z dużem powodzeniem.

= Ze sztuki.

* Jeden z tutejszych rzeźbiarzy wykonał grupę, przedstawiającą Mickiewicza, gdy dotknięciem ręki budzi z uśpienia genjusz poezji.

Praca ta w małych rozmiarach ma być wykonaną z terakoty.

* Obraz Antoniego Kozakiewicza „Żydzi w synagodze" znajduje się obecnie na wystawie w Peszcie.

Płótno to zyskało uznanie miejscowej prasy.

= Nowa lecznica.

Dziś otwarta została przy ulicy Bednarskiej nowa lecznica dla przychodzących chorych.

Jest to już ósmy zakład tego rodzaju w naszem mieście.

= Ambulatorjum.

W d. 27-ym b. m., o godz. 10-ej zrana, otwarte zostanie przy kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami w domu nr. 2 na Lesznie ambulatorjum dla zwierząt domowych.

W ambulatorjum tem przyjmowane będą chore zwierzęta codziennie od godz. 9—11-ej rano i, stosownie do ustawy, udzielane będą porady i pomoc lekarska za opłatą 30 kop.

Właściciele niezamożni korzystać mogą z porady bezpłatnie.

= Nafta.

Ponieważ Warszawa uważaną jest za główne ognisko handlu naftą, ustanowiony więc został przez władzę specjalny urzędnik do kontroli opłat akcyzowych.

Do Austrji odchodzi obecnie każdego tygodnia około 500 cystern nafty surowej, którą destylują w nowo urządzonych dystylarniach w okolicy Wiednia.

= Handel włosami.

Spotkaliśmy na bruku tutejszym ajenta, skupującego włosy końskie.

Towar przeznaczony jest do Belgji.

Skutkiem chwilowego zapotrzebowania włosy na targu miejscowym podrożały.

Nie na długo!...

= Rzadka uroczystość.

W tych dniach dawny urzędnik pocztowy, Rudzki, święcić będzie z małżonką djamentowe wesele.

Państwo młodzi liczą do współki przeszło 190 lat i cieszą się pożądanem zdrowiem.

= Chór wioślarski.

Kierownictwo chóru wioślarskiego, posiadającego w tej chwili dwunastu uczestników, objął p. Łoszewski.

Śpiewacy odbywają próby w zimowym lokalu Towarzystwa z zamiarem występowania na zimowych wieczorach Towarzystwa.

= Więc mamy wioślarki?...

Dziś, o godzinie 6-ej rano, widzieliśmy na Wiśle łódź, na której wiosłowało sześć dam.

Są to pierwsze początki sportu w tym zakresie.

Łódź najęta była u rybaka na Solcu.

Była to już podobno druga wycieczka.

= Stagnacja... kąpielowa.

Właściciele omnibusów kąpielowych na Wiśle narzekają na niebywałą stagnację.

Oprócz nielicznej garstki kąpiących się „z zasady", publiczność prawie zupełnie nie uczęszcza do kąpieli.

Co prawda, podczas nieustannej ulewy dość wyjść na ulicę, aby być dostatecznie skąpanym...

= Kostnica.

W celu rozszerzenia placu pod budowę domu mieszkalnego dla księży parafji świętokrzyskiej, zburzono stary budynek, który był wsunięty w głąb ogrodu za kościołem, od strony zachodniej.

Po dokonaniu tego odkryto pod podłogą obszerną i głęboką kostnicę, zkąd wydobyto około 20-tu wozów kości ludzkich, które dziś wywieziono na cmentarz brudnowski.

W aktach kościelnych nie ma żadnej wzmianki o tej kostnicy, która, zdaje się, była umyślnie wymurowaną dla przechowania kości uprzątniętych kiedyś albo z piwnic kościelnych, albo też nagromadzonych przy kopaniu dołów pod fundamenta jednego ze stojących przy kościele budynków.

Na wielu czaszkach i pojedynczych kościach zauważono napisy w języku łacińskim.

Budowniczy K. wziął do siebie kilka czaszek i kości z napisami, dobrze przechowanemi.

Prawdopodobnie czaszki i kości, na których widnieją napisy, znajdowały się kiedyś w jakiemś muzeum anatomicznem.

= Mackenzie w Warszawie.

Wczoraj rozeszła się wieść, iż znakomity lekarz bawi w Warszawie.

Przyjechał tego nazwiska tapicer.

= W miodowym miesiącu.

Zaślubieni przed paroma tygodniami państwo S., odbywając podróż poślubną po Szwajcarji, otrzymali telegram, donoszący o nagłej śmierci ojca pana S., właściciela dóbr Zalesie nad Bugiem.

Pomimo pośpiechu nie zdążyli przybyć na pogrzeb, lecz trafili natomiast na drugi pogrzeb ojca pani S., ś. p. Jana Woźniakowskiego, który również nagle zmarł.

Tym sposobem miodowy miesiąc zamienił się dla obojga w żałobny.

= Szczególny objaw.

Zdarzają się wypadki, że nawet bez zahypnotyzowania można w kogoś wmówić rzecz całkiem nieprawdziwą.

Dowodem tego Andrzej P., czeladnik stolarski, który od kilku miesięcy, po przebyciu ciężkiej choroby, utracił zmysł smaku, a w pewnej części i powonienia.

Czeladnik ów był przedtem nałogowym pijakiem i obecnie dopomina się o wódkę, której lekarz stanowczo zabronił.

Dają mu więc w kieliszku czystą wodę, którą P. wypija jako wódkę.

Co dziwniejsza, że po wypiciu trzech do pięciu kieliszków takiej wmówionej wódki P. wpada w doskonały humor, a gdy na próbę dano mu szósty kieliszek wody, kompletnie się upił.

Szczególny ten objaw obserwowało już z wielkiem zajęciem kilku lekarzy, którzy stwierdzili, iż pod innemi względami umysł pacjenta znajduje się w normalnym stanie.

= Za donżuanerję.

W dniu onegdajszym Michał S., b. oficjalista kolejowy po raz drugi stawał w sądzie pokoju w charakterze oskarżonego o donżuanerję uliczną.

Michał S. przed dwoma miesiącami stracił zajmowaną posadę i odsiadywał czterotygodniowy areszt za zaczepkę uczciwej kobiety.

Niepoprawny donżuan dopuścił się tego przestępstwa powtórnie.

Sędzia pokoju skazał go obecnie na dwa miesiące aresztu.

= Kradzieże pod miastem.

Nocy wczorajszej spełniono w okolicach Warszawy aż trzy zuchwałe kradzieże.

We wsi Raków (gmina Mokotów) złodzieje, wyłamawszy okna, dostali się do mieszkania p. G. Konstantynowa, któremu skradli biżuterję, wartości kilkuset rubli, przeszło tysiąc rubli w papierach i gotówką 120 rs.

Druga i trzecia kradzież dokonaną została na Szmulowiźnie, a ofiarami padli właściciele sklepów, którym złodzieje po wyłamaniu frontowych drzwi skradli, oprócz gotówki, towar.

Policja przedsięwzięła energiczne śledztwo i ujęła złodziei.

Jeden z łotrów, broniąc się, wydobył nóż i groził przebiciem panu K., urzędnikowi wydziału śledczego.

Część łupu od złodziei odebrano.

= Systematyczna kradzież.

Właściciel sklepu pod nrem 29-ym na Nalewkach, Izaak Benkel, zauważył, iż giną igły ze składu.

Po dokonaniu obliczenia okazało się, że w ciągu jednego tygodnia skradziono igieł za 200 rs.

Celem odszukania sprawców kradzieży śledztwo rozwinięto.

= Zuchwały rzezimieszek.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim pani Zenobji Ostrzeszewskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą tylko drobną monetę.

Pani O. złodzieja, w osobie kilkunastoletniego chłopca, przytrzymała.

Łotr oddał portmonetkę, lecz wymierzył pani O. tak silny policzek, iż biedna kobieta upadła, dostając krwotoku.

Zuchwały złodziej zdołał umknąć bezkarnie.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym, szwajcar wystawy Krywulta w hotelu Europejskim, Piotr Piński, zauważył zniknięcie obrazka wartości 35-ciu rs.

Ponieważ obrazek ten jeszcze przed chwilą znajdował się na właściwem miejscu, więc kradzież musiała być niedawno spełnioną.

Piński zajął przeto stanowisko przy drzwiach, bacznie obserwując wszystkich wychodzących,

Jakoż w kilkanaście minut później zauważył jakiegoś młodzieńca, który, opuszczając wystawę, miał coś pod surdutem.

Był to właśnie złodziej niosący, skradziony obrazek.

Odprowadzony do cyrkułu zeznał, iż nazywa się Józef G. i mieszka pod nrem 24-ym na Żórawiej.

Protokuł sprawy odesłano sędziemu właściwego rewiru.

= Zemsta czeladnika.

W dniu wczorajszym piekarz, Ajzyk Festenbaum, spóstrzegł z przerażeniem, iż znaczny zapas mąki, wartości około 300 rs. został zniszczony przez obfite dolanie nieczystości.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż zniszczenia mąki dopuścił się Bernard Wejss, czeladnik, któremu za niedbalstwo piekarz wytrącił pięć rubli i wypowiedział miejsce.

Wejssa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Awanturnik.

W dniu wczorajszym aresztowano na Grzybowie pijanego kolonistę Pogródzkiego, ze wsi Słupna pod Radzyminem.

Aresztowanie zostało wywołane krzykami i zaczepkami pijaka, który znalazł obrońcę w Królu, włościaninie z tej samej wsi.

Król pobił policjantów, lecz tak on, jak i Pogródzki, ulegli przeważającej sile i zostali odprowadzeni do aresztu.

= Na wodzie.

W dniu wczorajszym Michał Szymborski i Jan Matusiak, płynąc łódką, pokłócili się, a następnie pobili.

W skutek szamotania się walczących, łódź się przewróciła i obaj wpadli do wody.

Zdołano ich uratować.

Matusiak w bójce uległ zwichnięciu prawej ręki w ramieniu.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Twardej i Złotej, Mioszczyński, powożący wozem nr. 1189, najechał na stróża domu z pod nru 47-go, Konieckiego.

Przejechany uległ zgnieceniu obu nóg pod kołami wozu i w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

+ W Sieradzu z początkiem roku szkolnego otwiera nową szkołę czteroklasową miejską p. Niedziałkowski.

+ Konsekracja.

Gaz. kiel. donosi, iż konsekracja kościoła w Sulisławicach odbyć się ma stanowczo d. 18-go września r. b.

Miejscowość ta słynie cudownym obrazem Matki Bożej.

+ Wystawa.

W Kijowie otwartą będzie od 1-go października do 1-go listopada wystawa chmielu, słodu, jęczmienia, piwa, ogrodnictwa, uprawy tytoniu, jedwabnictwa, pszczelnictwa i mleczarstwa.

Wystawę urządza kijowskie Towarzystwo rolnicze.

Jednocześnie odbędzie się coroczna wystawa nasion.

+ Potrzeba lekarza.

Z prowincji donoszą nam, iż w Malatach osadzie potrzebny jest lekarz.

Miejsce to bardzo korzystne, okolica ludna, pensja stała, nie wątpimy więc, iż do wyjazdu znajdzie się kandydat, zwłaszcza zpośród młodszych synów Eskulapa.

Wiadomości udzieli aptekarz miejscowy, p. Baumgarten.

+ Pożary od piorunów.

Podczas burzy d. 28-go z. m. w powiecie ciechanowskim od uderzenia piorunów wynikły następujące pożary:

W gminie Ojrzeń, we wsi Nowa-Wieś, spaliło się 17 domów, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

W gminie Nużewo piorun uderzył w dom Kwiatkowskiego na folwarku; zabudowania folwarczne wraz z domem zgorzały.

W gminie Sońsk, we wsi Ciemniewko spalił się kurnik.

W dwóch ostatnich wypadkach pożarom towarzyszyły nadto wypadki postronne: w Nużewie piorun zabił wyrobnicę, w Ciemniewku zaś karmnego wieprza.

Również i w pow. pułtuskim, gminie Kozłowo, we wsi Szyszki, w d. 28-ym z. m. od uderzenia pioruna spaliła się osada wraz z zabudowaniami, należąca do włościanina, Marjana Szpejkowskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się sesja kwartalna urzędu starszych zgromadzenia kowali.

— D. 24-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim odbędzie się licytacja na urządzenie trotuarów na ulicy Alejowej, oraz na zbudowanie podjazdu brukowanego na ulicy Wojskowej w Siedlcach. Na obie roboty wyznaczono około 6,400 rs.

— D. 26-go b. m., w magistracie płockim, odbędzie się licytacja na wykonanie nowego mostu drewnianego na filarach murowanych nad rzeką Brzeźnicą na granicy obrębu m. Płocka i gminy Prwilno, pow. płockiego, od 3,779 rs.

ZE ŚWIATA.

× **W Krakowie** na Wawelu odbył się obrzęd zaślubin pomiędzy Onufrym Ambrożewiczem, właścicielem dóbr, a panną Antoniną Prawdzic Cybulską, córką Wojciecha, b. profesora uniwersytetu w Berlinie.

× **Konkurs muzyczny.** Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia" ogłasza konkurs na napisanie utworu chóralnego w następujących warunkach: 1) Utwór ma być skomponowany w formie pieśni, trzy lub czterygłosowo; na chór męski, żeński lub mieszany, z towarzyszeniem fortepianu lub bez tego. Długość utworu nie powinna przekraczać 5-u minut. 2) Tekst polski lub maloruski, pozostawia się wyborowi kompozytorów, którzy jednakowo są obowiązani uwzględniać wartość tegoż literacką. 3) Utwory nadsyłać należy pod adresem zarządu „Lutni", Lwów, ul. Grodzickich l. 4, z dołączeniem kopert, zamykających nazwiska kompozytorów. Koperta i nuty powinny być opatrzone godłem lub znakiem. 4) Ostatecznym terminem nadsyłania utworów jest d. 30-ty września r. b. 5) Wszystkie nadesłane utwory, z wyjątkiem tych, które zupełnie warunkom konkursu nie odpowiedzą, wykonane zostaną na nadzwyczajnym koncercie „Lutni", bez wymienienia nazwisk autorów. Ostateczny sąd komisji konkursowej (*jury*) zapadnie dopiero po wykonaniu utworów. 6) Utwór, uznany przez komisję konkursową za najlepszy, otrzyma jako pierwszą nagrodę dwie trzecie czystego dochodu z koncertu (gwarantowane 30 złr.), drugą nagrodę stanowi jedna trzecia część czystego dochodu (gwarantowane 20 złr.). Nadto komisja wyróżniać będzie utwory wzmianką zaszczytną. 7) Przy końcu koncertu konkursowego nazwiska nagrodzonych, jako też wyszczególnionych kompozytorów zostaną publicznie ogłoszone. 8) Prawa autorskie pozostają przy kompozytorach. Na członków komisji konkursowej (*jury* zaproszeni zostali: pp. dyr. Henryk Jarecki, dyr. Ludwik Marek, dyr. Karol Mikuli, Emil Pick, dyr. Rudolf Schwarz, prof. Franciszek Słomkowski, prof. Anatol Wachnianin, prof. Władysław Wszelaczyński, prof. Walery Wysocki.

× **Ksiądz Jedzink** z Olsztynka warmińskiego, świeżo mianowany regensem seminarjum duchownego w Poznaniu, licencjat św. teologji, liczy dopiero 37 lat wieku i jest na Warmji powszechnie szanowany. Dziad, czy ojciec jego, przybył do Warmji z Królestwa Polskiego i osiadł w Brunsberdze.

× **Józef Kubat**, jeden z najdzielniejszych publicystów czeskich, zmarł w Trjeście. Pisywał on o rzeczach polskich pod pseudonymem Bohemicus.

× **Wiedeński** dom handlowy Heymann i synowie zbankrutował, przyczem okazała się defraudacja depozytów na sumę kilku tysięcy guldenów.

× **Zmiany w dyplomacji.** W d. 16-ym b. m. upłynęło lat 10 od chwili podpisania protokułu kongresu berlińskiego. Ciekawe są zmiany, jakie od tej pory zaszły w dyplomacji. Z pełnomocników Francji zmarli pp. de Saint-Vallier i Desprez, a Waddington nie jest już ministrem, lecz posłem w Londynie; z pomiędzy mężów stanu angielskich zmarli: lord Beaconsfield i Odo Russel, podczas gdy lord Salisbury zajmuje obecnie stanowisko ministra spraw zagranicznych; z reprezentantów Austrji Haymerlé zmarł, dwaj zaś pozostali: Andrassy i Karolyi usunęli się od spraw politycznych; reprezentant turecki, Mehemed Ali, zginął zamordowany w Albanji; zmarł również Corti, pełnomocnik Włoch, zaś de Launay dodziśdnia pozostał na stanowisku przedstawiciela włoskiego w Berlinie; z przedstawicieli niemieckich zmarł Bulow, ks. Hohenlohe jest namiestnikiem Alzacji i Lotaryngji, a ks. Bismark jak był, tak jest, kanclerzem państwa.

× **Co mu się stało?** W tych dniach p. Henryk Lecomte, dyrektor szkoły aerostatyki w Paryżu, odbył podróż napowietrzną balonem „la Bastille". Balon opadł na równinie między Saint-Denis a Pierrefitte i w mgnieniu oka otoczony został gronem ciekawych. Wśród tych ostatnich znajdował się pewien głuchoniemy, który w chwili, gdy p. Lecomte przystąpił do wypuszczenia gazu z balonu, nie rozumiejąc udzielonego obecnym ostrzeżenia, przybliżył się zanadto do klapy, z której gaz uchodził i prawie zaduszony został. Po 20-tu minutach zaledwie ocucono głuchoniemego, który długi czas pojąć nie mógł, co mu się stało.

× **Delikatna sprawa.** W d. 19-ym b. m. rozpoczęły się wielkie manewra floty angielskiej, z 67 iu statków wojennych złożonej (45 pierwszej wielkości statków, krzyżowców i pancerników, oraz 24 torpedowców) ku uczczeniu 300-ej rocznicy wielkiego zwycięstwa tejże floty nad „niezwyciężoną armadą" hiszpańską (d. 19-go lipca r. 1588 go). Rząd królowej Wiktorji posunął grzeczność do tego stopnia, iż wystąpił uprzednio z zapytaniem do władz hiszpańskich, czy nie mają co przeciw obchodowi powyższemu. I—delikatna sprawa—oczywiście Hiszpanja dała swoje zezwolenie.

× **Co kto woli.** Panny między sobą: „Ja wyjdę za bruneta.— Ja za blondyna.— Ja za szatyna.— A ja—rzecze najuboższa z nich—ja wyjdę za...— Ty—odpowiada matka jej—ty wybierzesz między szpakowatymi.

Nekrologja.

† Ś. p. Stefan **Preyss**, buchalter domu handlowego „Leopold Kronenberg" i obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 19-go lipca 1888 r., przeżywszy lat 44. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w sobotę, to jest dnia 21-go lipca r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana; wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi w niedzielę, to jest dnia 22-go lipca, o godzinie **6-ej** po południu. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół w ciężkim smutku pogrążeni:

żona z córkami i rodzina.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2205

† W dniu 19-ym lipca 1888 r. w dobrach Trembki zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 69, ś. p. Antonina z Wojciechowskich **Małkowska**, wdowa, obywatelka ziemska. Pozostałe dzieci wraz z dalszą rodziną o tym smutku, który ich dotknął, zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Trembkach, powiecie gostyńskim, dnia 23-go lipca 1888 roku. —777—

† Dnia 23-go lipca, to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, w szóstą oktawę śmierci ś. p. Józefy z Zielińskich **Grabowskiej**, żony doktora, zmarłej w Piotrkowie. —2196—

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. w dniu przyjazdu cesarza Wilhelma do Rosji zamieściły następujący artykuł:

„Dziś, d. 19-go lipca, Rosja wita w swych granicach młodego cesarza niemieckiego, pragnącego osobiście podziękować Najjaśniejszemu Panu za liczne dowody przyjaźni, która łączy panujące domy w sąsiednich monarchjach.

„Cesarz Wilhelm II-gi przyjeżdża do Rosji ze ściśle określonym programem politycznym i tem właśnie odróżnia się zjazd dzisiejszy od zjazdów poprzednich. Związek Niemiec z Austrją, zawarty w r. 1879-ym, stanowił w ciągu 8-miu lat tajemnicę dyplomatyczną, trwającą spółcześnie z tak zwanem przymierzem potrójnem austro-niemiecko russkiem, odnowionem na zjazdach monarchów i ministrów w Skierniewicach i Kromieryżu. Obecnie umowa z r. 1879-go jest już publicznie znanym aktem politycznym, uzupełnionym przez przyłączenie się Włoch i stanowiącym niejako nowe przymierze potrójne. Cesarz zaś Wilhelm oświadczył uroczyście, że dzisiejsza polityka niemiecka nadaje przeważające znaczenie zawartym przez nią w ostatnich czasach traktatom i stosunkom. Nie dalej, jak w wydarzeniu z królową Natalją, polityka ta miała możność wypowiedzenia się praktycznie i to w sposób, nie przedstawiający żadnych wątpliwości. W ten sposób, w stosunkach pomiędzy Austrją, Niemcami i Rosją istnieje obecnie zupełna jawność, jakiej nie było podczas poprzednich zjazdów. Jeżeli na przyjętych w Berlinie zasadach możebną jest wspólna praca trzech mocarstw nad uregulowaniem bieżących kwestyj międzynarodowych, to wspomniana jawność w wysokim stopniu ułatwi zadanie.

„W każdym razie Rosja nienapróżno uważana jest za ojczyznę serdecznej gościnności i gość Najjaśniejszego Pana wywiezie niewątpliwie ze swego krótkotrwałego pobytu w granicach Rosji przyjemne wrażenie, dowodzące raz jeszcze, że Rosja niezmiennie pragnie utrzymania pokoju i że nadto życzy sobie zachować najserdeczniejsze stosunki z państwem sąsiedniem."

Grażdanin również wita młodego cesarza niemieckiego oddzielnym artykułem. Oto ostatnie słowa tego artykułu, pióra redaktora pisma:

„Poczucie i uznanie w sobie owego przyjemnego stanu, w którym nie potrzebujemy oglądać się za nikim, nie obawiamy się nikogo, a wszystkich szanujemy—oto główny rys nastroju ogólnego w Rosji, jaki spostrzeże na ziemi russkiej młody cesarz niemiecki. Pod opieką tego nastroju tem serdeczniej rozwijają się uczucia, witające go dziś od końca do końca Rosji. Szczerość i bezinteresowność są ich ceną, siłą i trwałością.

„Gdybyż równie szczeremi i bezinteresownemi były uczucia naszych przyjaciół sąsiadów, towarzyszących myślą cesarzowi Wilhelmowi nad brzegi Newy, wtedy gałązka oliwna w rękach młodego monarchy mogłaby rozkrzewić się w historyczne drzewo pokoju ku pomyślności, szczęściu i sławie narodów."

Now. wr. powiada, że chociaż urzędowa prasa niemiecka stara się uspokoić sprzymierzeńców co do rezultatów zjazdu peterhofskiego, jednakże sprzymierzeńcy ci obawiają się niespodzianek i wszelkiemi sposobami usiłują wywrzeć nacisk na Niemcy, aby je poróżnić z Rosją:

„Anglja i Austrja wierzą w zwycięstwo Niemiec, lecz właśnie wtedy zamierzają eksploatować mniemaną trjumfatorkę na swoją korzyść, gdy ta wyniszczy siły w walce z Rosją. W każdym razie w stosunku do Anglji i Austrji cesarz Wilhelm i ks. Bismark mogą powtórzyć: „strzeż mnie Boże od naszych przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sami się obronimy!” Zdaje się, że tylko w celach politycznych ukrywają oni tymczasowo to swoje zapatrywanie.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostały zmiany przepisów, tyczących się ochotników we flocie.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszono decyzję rady państwa w kwestji środków, mających na celu rozwój przemysłu oczyszczania spirytusu i przepisy dodatkowe o wywożeniu spirytusu za granicę.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Ajecji półn.*)— Ogłoszone zostały uzupełnienia i zmiany, zaprowadzone w przepisach o akcyzie od olejów oświetlających.

Peterhof 21-go lipca. (*Tel. Aiencji półn.*)— W chwili onegdajszego spotkania się Monarchów, podczas gdy zgromadzona na przystani kronsztadzkiej flota salutowała jachty Cesarskie, cesarz Wilhelm wstąpił na jacht „Aleksandrja”. Obydwaj Monarchowie powitali się serdecznie, poczem nastąpiło przedstawienie świt. Cesarz Wilhelm na jachcie „Aleksandrja” rozmawiał długo z ministrem spraw zewnętrznych, Giersem, podczas gdy Najjaśniejszy Pan raczył współcześnie rozmawiać z hr. Herbertem Bismarkiem, którego zapytał o zdrowie ojca. Następnie obydwaj Monarchowie odeszli na stronę i prowadzili długą rozmowę z sobą. Oprócz obiadu familijnego dla cesarza Wilhelma, odbył się obiad ministerjalny, któremu przewodniczył minister dworu, a w którym uczestniczyli: hr. Herbert Bismark, minister Giers i świta obu Monarchów. U przystani Cesarskiej w Petersburgu powitali wczoraj cesarza Wilhelma: pomocnik naczelnika głównego sztabu morskiego, admirał Tyrtow, komendant portu petersburskiego Szefner, pomocnik ministra spraw wewnętrznych Szebeko i policmajster jen. Gresser. Z przystani Cesarskiej cesarz Wilhelm wraz z księciem Henrykiem, hr. Herbertem Bismarkiem i resztą świty udali się na czterech łodziach do twierdzy petropawłowskiej, gdzie przyjął ich komendant jej w towarzystwie innych członków zarządu wojennego. Wszedłszy do soboru, cesarz Wilhelm i książę Henryk złożyli na grobach Cesarza Aleksandra II-go i Cesarzowej Marji Aleksandrówny dwa wieńce z róż z napisami na wstęgach: „Wilhelm” i „Heinrich”. Powrót do Peterhofu nastąpił jachtem „Aleksandrja”.

Wiedeń 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prasa tutejsza utrzymuje, że zjazd petersburski nie ma celów politycznych i następstw w polityce mieć nie będzie.

Wiedeń 21-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Depesze prywatne z Belgradu donoszą, jakoby synod uznał się za niekompetentnego do wydania wyroku w sprawie rozwodowej króla.

Rzym 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Tribuna* powiada, że podróż cesarza Wilhelma do Rzymu zależy od wielu jeszcze okoliczności. Jest rzeczą możebną, że trzej sprzymierzeni monarchowie zjadą się w ciągu lata, lub że cesarz Wilhelm z Wiednia uda się do Włoch. W każdym razie dwór włoski oczekuje wizyty cesarza niemieckiego w samym Rzymie. Byłoby wszakże bardzo przedwczesnem utrzymywać, że odwiedziny nastąpią już w drugiej połowie września.

Rzym 21 go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Papież w rozmowie prywatnej zaprzeczył pogłoskom o zamiarze opuszczenia Rzymu i zastrzegł się przeciw nadawaniu takiego znaczenia ostatniej nocie watykańskiej, uskarżającej się na ucisk Watykanu z okazji liberalnego wyniku ostatnich wyborów municypalnych w Rzymie.

Rzym 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie deputowanych oświadczył Crispi, że wypadki, jakie zaszły ostatniemi czasy w Abissynji, a mianowicie śmierć syna negusa i wzrost potęgi wrogich dlań derwiszów, opóźniły zawarcie pokoju. Co do Zanzibaru, rząd, pewnym będąc poparcia Anglji i Niemiec, liczy na rychłe pokojowe załatwienie sporu z sułtanem. Izba przyjęła w ostatecznem głosowaniu 269 głosami przeciw 97 ustawę o reformie ustroju gminnego i prowincjonalnego wśród przeciągłych oklasków.

Ateny 21-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Król odjeżdża we wtorek do Petersburga na czas zbliżającej się choroby królowej.

Madryt 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszyscy producenci spirytusu w Tarragonie zamknęli swoje fabryki.

Sofja 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Minister wojny, Mutkurow, udał się w podróż inspekcyjną po kraju.

Berlin 21-go lipca, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **192.55** (wczoraj 192.45).— Bilety banku russkiego na dostawę **192.75** (wczoraj 192.50).

GIEŁDA.

Warszawa 21-go lipca.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 193 i 192.25 w płaceniu, odpowiadające 51.80 i 52.02½ bez kosztów, i zaznaczył słabą tendencję giełdy tamtejszej. U nas rozpoczęto obroty wysokim kursem za wpłatę w Berlinie 52.02½, który przy zakupach, prowadzonych w dalszym ciągu przez poważnych odbiorców i stosunkowo niewielkiej podaży, podniósł się w końcu posiedzenia do 52.22½ (równia 191.50 bez kosztów). Dziś mieliśmy różnicę 20 kop. na korzyść Berlina, przy uwzględnieniu zaś wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść rubli. Dostaw dziś nie robiono; żądano za dostawę z odbiorem do woli kupującego do końca sierpnia r. b. 52.45.

W obcych walutach ruch średni.

Długi **Berlin** kupowano po 52.27½, sześciotygodniowy zaś po 52.20.

Krótki Berlin ofiarowano po 52.30, oddawano zaś po 52.02½, 52.05, 52.15, 52.20 i 52.22½.

Londyn krótki 10.62 w żądaniu nominalnem.

Paryż krótki chciano zbyć po 42.27½, nie znajdując nabywców.

Wiedniem krótkim obracano po 85.25 i 85.30, żądając 85.50.

W papierach obroty średnie przy dążności bez zmian, za wyłączeniem listów zastawnych ziemskich, które trzymały się cokolwiek mocniej.

Za listy likwidacyjne żądano 89.75 za duże odcinki i 89.50 za małe; parę tysięcy w małych sztukach kupiono po 89.25.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 99.75 I em. i po 98.05 II i III em.

Pożyczek premjowych I em. szukano po 268.25, wzięto zaś kilka premjówek II em. po 251.

Sprzedano kilka tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 82.30, przy chęci osiągnięcia 82.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.80 I ser. i po 98.90 cztery następne serje. Zabrano kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 99.50 i 99.60, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 98.65 i 98.70.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 99.50 za I ser., 98 za II, 97.30 za III i IV i 97.20 za V ser. Ulokowano kilka tysięcy III ser. po 97.10.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 95, 93.50, 92.75, względnie do serji.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy zbyto parę tysięcy po 92.15, przy chęci otrzymania 93.

Listy zastawne m. Lublina chciano zbyć po 100.75 bez odbiorców.

Listy zastawne pięcioprocentowe wileńskie starano się umieścić po 92.25.

Poszukiwano: akcyj pożytkowych kolei warsz.-wied. po 85, akcyj kolei warsz.-teresp. po 158. Żądano za akcje warsz. Tow. fabr. cukru 800, a za akcje Tow. zakładów przędz. bawełny w Zawierciu 290, przy chęci płacenia 280.

Godzina 12. Usposobienie mocne.

W. O.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani J. W. Z.*— „Jak zasuszyć rosę?”—pyta sz. pani— odpowiedzieć na to moglibyśmy również pytaniem: „jak zasuszyć wodę?” Zapewne bowiem sz. pani wiadomo, że rosa jest tylko wodą, która w nocy przy niskiej ciepłocie skrapla się na przedmiotach, zostających w zetknięciu z powietrzem, Prawda, zawiera ona w sobie niektóre sole, oraz pył, aby jednak otrzymać z niej za pomocą wyparowywania 1 gram substancyj stałych, trzeba wyparować, co najmniej, kilkadziesiąt litrów rosy. Jeżeli sz. pani ma chęć ku temu—spróbować nie zawadzi...

— *Panu Stefanowi Kemp.*—Prawnie żadnych przeszkód do używania tego przydomku niema, zwłaszcza, że w gruncie rzeczy jest to inna tylko nazwa tego samego herbu. W życiu potocznem wolno sobie nadać nawet inne nazwisko lub przydomek, co naturalnie nie może wpłynąć na zmianę nazwiska w papierach urzędowych.

— *Panu B. P.*— Jeżeli chodzi sz. panu o podręcznik francuski, możemy polecić monografję konia, opracowaną przez Eug. Lemichel'a p. t. „*Le cheval*”, wydaną w Paryżu u Brunox.

— *Panu Boh. Sz.*—Przesłana nam pieczątka nie przedstawia żadnego herbu.

— *Panu L. W.*— Prawo nie zna zerwania pieczęci prywatnej, tylko urzędowej. W razie, jeżeli ten, kto zerwał pieczęci, był dozorcą rzeczy i okaże się jakiś brak, można go skarżyć o roztrwonienie i zwrot szkód i strat. W razie zaś, jeżeli stosunek był czysto prywatny i winny zerwania pieczęci gwarantował istnienie pewnych przedmiotów, które się następnie nie okazały na gruncie, można go tylko skarżyć cywilnie o zwrot nieoddanych przedmiotów lub ich wartość.

— *Panu J.*—W sprawie zniesienia czy też wykupu prawa propinacji na jakichkolwiekbądź gruntach w sferach urzędowych nic zgoła niewiadomo. Możemy sz. pana zapewnić, że władze skarbowe ani akcyzowe żadnych w tym względzie wiadomości nie otrzymały.

— *Panu Matob.*— Kto nie umie formować zdań i okresów, temu żadna gramatyka w interpunkcji nie pomoże. W przytoczonym przez pana przykładzie właściwie powinny być dwa okresy i piszący odznaczył je za pomocą wielkiej litery, ale popełnił błąd, używszy w drugim okresie zaimka naględnego *jakowy,* bo ten od wyrazu, do którego się ściąga, nie może być oddzielany nietylko punktem, lecz nawet ani średnikiem. Należało okres drugi rozpocząć zamiast *od jakowej sumy* „od sumy powyższej” i t. d. i wtedy byłoby dobrze, tak zaś, jak jest, cała pańska cytata pod względem składniczym jeden tylko okres stanowi (okres wadliwy, bo z zanadto wielu zdań złożony) i wielka litera znajdować się w nim nie powinna.

— *Panu Karolowi Sos.*— Oksza Tadeusz Orzechowski bawił ostatniemi czasy w Singapore. Czy tam dotąd się znajduje, nie wiemy.

— *Panu S.*—O przyjeździe pani Zimajerowej do Warszawy nic nie wiemy: Artystka bawi obecnie w Galicji i otrzymuje liczne zaproszenia od impresarjów z Pragi, Berlina i Wiednia. Układy z dyrekcją teatrów, jak wiadomo, dotąd nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

— *Panu K. w Grodzisku.* Prosimy o bliższe szczegóły. Dla posiadaczy w mowie będącego papieru w kraju, odnośnej tabelki nie podajemy. Znajdzie ją sz. pan w *Gazecie losowań.*

— *Panu A. M.* — Zwłoka w legitymacji pociąga jedynie trudności paktyczne; prawnie nie wpływa to bynajmniej na zmniejszenie lub ograniczenie praw kandydata do stanu uprzywilejowanego.

— *Panu X. A. Arciszewskiemu.* — Podany nam los nic nie wygrał.

— *Panu M. Baumgarten w Łodzi.*— Z powodu małej liczby

— *Panu A. Altmanowi w Żyrardowie.* — Adresu pp. St. nie mamy.

— *Panu C. w Radomiu.*—Dziękujemy i skorzystamy.

— *Pani St. W. w Kar.*—Otrzymaliśmy.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: A. Lubimowa żona komisarza włośc. z Ostrowa, W. Zieliński porucznik z Ostrowa, Z. Ordęga ob. z Żelechowa, K. Turski ob. z Żytomierza.

Hotel Europejski: S. Kobierzycki ob. z Noworadomska, K. Filipow rz. rad. stanu z Petersburga, A. Filipow urzęd. z m. Orła, J. Hermes kup. ze Zgierza, W. Zachert fabr. ze Zgierza, A. Podłodowski agent kol. żel. z Radomia, W. Kolb kup. z Berlina, A. Bobrowski ob. z Lublina, F. Rajmond prof. medyc. z Berlina, J. Unanow stud, uniw. parys. z Berlina, E. Witenberg ob. z Berlina, E. Stiebel ob. z Żyrardowa, hr. H. Kwilecka ob. z Konina, W. Wiśniewski ob. z Kutna.

Hotel Krakowski: B. Bielozierski kapitan z Zamościa, N. Ibłoński ob. z Kalisza, P. Fedorenko żołnierz z Łodzi.

Hotel Niemiecki: A. Żukowski urzęd. z Makowa, H. Wasereil kup. z Włocławka, Renc-Godfried ob. z Płocka, J. Dobrowolski mularz z Lublina, W. Chełmicki agronom z Zakroczymia, G. Szmidt kup. z Łodzi, B. Jermołajewicz kupiec z m. Nikołajewa, L. Sikorski ob. z w. Radziejewice, S. Suchodolski burmistrz z Grójca, W. Szajnbrin ob. z w. Wołczyńsk.

Hotel Polski: M. Poljakow dym. kapitan z Piotrkowa, S. Smoleński rejent z Kalisza, A. Lure ob. z Pińska, S. Piekarski ksiądz z Płońska, M. Szmir ob. z Berdyczewa, S. Gordon kup. z Dynaburga, G. Rasin kup. z Prus, A. Dmitrjew podpuł. z Iwangrodu, Pelagja Czapla żona doktora z Prus, M. Cepeusz aptekarz z Grodna, A. Hurwicz prowizor z Suwałk, A. Piskorski oficjal. z Łukowa.

Hotel Paryski: Z. Tauber kup. z Moskwy, A. Nejtejfel kup. z Moskwy, T. Miller rotmistrz z Włodawy, J. Gartier sędz.-śled. wojskowy z Lublina, A. Suligowski inżen. z Lublina, S. Motyliński rejent z Sochaczewa, T. Peterman urzęd. z Częstochowy, N. Esaułowa żona sztabs-kapitana z Petersburga.

Hotel Rzymski: W. Wankowicz ob. z Wołynia, A. Burkin ob. z Kazania, S. Ździarski ob. z Płocka, M. Chamski ob. z w. Mężnina, T. Szolc kup. z Rygi, E. Wejcler prokurator z Riazania, P. Władimircow naczel. pow. z Gostynina.

Hotel Saski: G. Kin ases. farmac. z Płocka, J. Czajewski seminarzysta z Petersburga, M. Rydzewska ob. z Lublina E. Kobylin komisarz włośc. z Siedlec, J. Wojczyński ob ze Szczuczyna, S. Kołakowski obyw. z Łomży, L. Rusocki inżen. z Piotrkowa, J. Chełmicki ob. z m. Chotim, J. Tartakowski kup. z Winnicy, M. Łaniewski-Wołk ob. z Mińska, J. Langkucz ob. z Odesy.

Hotel Victoria: J. Damski kup. z gub. wileńskiej, M. Samojło rad. dworu z Wilna, F. Kutner kup. z Moskwy, S. Hoas kup. z m. Frankfurtu, K. Meherlejn żona fotografa z Kostromy.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: J. Jurkewski pomoc. naczel. st. ze Sosnowic, Ż. Drobyszewska wdowa po sztabs-kapitanie z Moskwy, M. Frankensztejn handlarz z Kutna, K. Szolc-von-Astersleben porucz. z Kaługi.

— **Magistrat m. Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września 1888 r. o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 18 (30) lipca 1888 r., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia tegoż roku oznaczony został; przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 18 (30) lipca 1888 r. fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) sierpnia 1888 roku wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 3—739—

— Dr. med. ***Teresa Ciszkiewiczowa*** wyjechała z Warszawy i wraca 25-go sierpnia. 2207

— Dr ***Giedrojć*** lek. as. szp. św. Łazarza, zamiast od 12—1, przyjmuje od 8 i pół do 9 i pół i 4—6. Nowy-Świat nr 18. (2158)

— Dr ***H. Ruppert*** przeprowadził się na ***Złotą nr 30.*** (2168)

— Dr ***Oraczewski*** przeprowadził się Chmielna 14. Choroby dzieci od 4—6. (2169)

— Dr ***Libchen***, b. naczelny lekarz szp. Ewangelickiego, mieszka obecnie Chmielna nr 19, m. 19. Przyjmuje chorych od 9—10 i od 3—5. (2172)

— Dr ***Kryszka*** przeniósł się na ulicę Wspólną nr 10 przyjmuje jak zwykle od 4—6 godz. (2156)

Dentysta ***J. Baumgart***, Żelazna Brama nr 4 przy ogrodzie Saskim. Wprawia zęby sztuczne, leczy, plombuje i reperuje za możliwie przystępne ceny. 2174

— ***Dr S. Borzuchowski*** przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi, od 9-ej do 11-ej przed południem i od 5-ej do 7-ej wieczór. Marszałkowska Nr 109. (771)

— Magister Prawa i Administracji ***Zygmunt Justmann, adwokat przysięgły*** Okręgu Izby Sądowej Warszawskiej, otworzył kancelarję w m. ***Kole*** gub. Lubelskiej przy ulicy Kaliskiej w domu p. Taubnera naprzeciwko Fary. 2208

— Budowniczy ***Kazimierz Loewe*** mieszka obecnie na Szpitalnej nr 10. (2204)

— ***6 pokojów*** na 1-em piętrze, 4 na parterze do wynajęcia w każdym czasie. Aleja Jerozolimska 80. (780)

NAGRODY Rs. 3!

W rannych godzinach wypadła z karety na Krakowskiem-Przedmieściu ***laska*** z gałką rzeźbioną z jeleniego rogu; uprasza się znalazcę o odniesienie jej do kantoru Buchholtza plac Teatralny nr 11 za powyższą nagrodą. (2206)

— Jest do sprzedania ***para koni*** powozowych rosłych. Wiadomość u stróża Śliska 35. 2209

— ***Jakób Fryling***, pom. adw. przys. przeniósł kancelarję na ulicę Karmelicką nr 17. (2149)

— Zakład pogrzebowy ***Felczyńskiego***, Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2199)

Tytonie fabryki
B. ŁAZAROWICZA w Odessie
nadeszły do składu (770)

M. KICZOROWSKIEGO

Wierzbowa 7, nawprost filarów teatralnych.

466 ***Rolety rewantuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty drzewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego m. Lublina

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) sierpnia r. b. od godziny 11-ej rano w lokalu dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Lublina pod urem 167 w obecności członków dyrekcji i komitetu nadzorczego odbywać się będzie pierwsze losowanie listów zastawnych m. Lublina w ilości oznaczonej § 41 Ustawy Towarzystwa. O numerach wylosować się mających listów odpowiednie tabele zawiadomią interesowanych.

Lublin d. 7 lipca 1888 r. (761

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go lipca 1888 r.

	ąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.62	—.—
Paryż 100 franków „ „	42.27½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	99.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.30	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
„ „ „ V	97.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	—.—
„ „ małe	89.50	—.—
Bil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	98.85	—.—
III „ „ rs. 100	98.85	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	800.	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	290.	280,

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 38^3
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 145^1
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 105^5
Od Listów likwidacyjnych kop. 52^8
Od Obligów m. Warszawy 129^3

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 20-go lipca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	382	395
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	210	245
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	30	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 16-go lipca 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 821—827) 2%
Pojed. szynk. „ „ 833^3—836^3)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 30.

MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reperuje

769 **L. Sarnecki**
w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

Zamienię dobry i nie obciążony

Majątek, na takiż Dom

w okolicy Placu Ś-go Aleksandra, lub kolei Wiedeńskiej.—Tylko sami właściciele, porozumieją się w Hotelu Litewskim, mieszkania 19, między 9 a 10 i 1 a 3. 1027

148. Marszałkowska 148.

Mam zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż z dniem 21 b. m., otworzyłem wyłączny skład, **codziennie świeżego**

Piwa Bawarskiego lagrowego, Culmbach, Pilzeńskiego i Porteru z browaru Haberbusch & Schiele.

Również przyjmuję zamówienia na prowincję z opakowaniem i ekspedycją, po cenie fabrycznej.—Wejście z bramy.

1023 **Marszałkowska 148.**

J. Matuliński.

SKŁAD SZKŁA i LAMP
oraz różnych SZYB do okien,

od lat 20 przeszło egzystujący na rogu ulic Zimnej i Żelaznej Bramy, z dniem 20-ym Lipca **przeniesiony** został na róg ulic **Gnojnej № 1, i Grzybowskiej № 4.** 1024

!!! O 50% taniej !!! 1025

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia **letnie mieszkanie** w Mrozach, składające się z 3-ch dużych pokojów, kuchni i obszernej altany w ogrodzie.—Wiadomość: Marszałkowska 87, m. 8.

PROMENADA.

W Niedzielę, 22-go Lipca r. b.,

Wielkie świetne przedstawienie 1018

na benefis pyrotechnika M. Kollera,

Wielka Zabawa dla dzieci

1-szy raz **Noc w Wenecji**, czyli oświetlenie ogrodu 1000 lampionów i ogni bengalskich **Wspaniały fajerwerk**: Okręt wojenny na morzu i zachód słońca na wyspie św. Heleny. **Koncert** wyk. przez 2 orkiestry złożone z przeszło 100 osób. Szczegóły w afiszach.

Dla pp. Drukarzy, Zecerów i Fotografów „Ogólny Graficzny Kalendarz i książka informacyjna".

Cena **30** kop., w oprawie **60** kop. Zamawiający 10 egz., za przesyłkę nie płacą.— **Petersburg, Litejny 32,** Drukarnia A. Mucznika i S-ki. **S. Kiniełowski.** 1222R

Komisja budowlano-gospodarcza budowy koszar w Skierniewicach,

podaje do publicznej wiadomości, iż 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., w Kancelarji Komisji w mieście Skierniewicach, o 12-ej godzinie w południe, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje (in minus), na roboty stolarskie przy budowie koszar, w przybliżeniu na summę 35,000 rubli.

Pragnący wziąść udział w licytacji, obowiązani o 11-ej godzinie przed południem w dniu licytacji, podać zapieczętowane deklaracje w Kancelarji Komisji, z dołączeniem kaucji 2,000 rubli, które nieutrzymującym się przy licytacji będą natychmiast zwrócone.

Szczegółowe warunki, jak również forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Komisji każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 10-ej rano do 3-ej po południu. 1220r

Maszynistka i Panny

kompletnie uzdolnione, potrzebne są do Magazynu Okryć i Sukien; Panny do nauki mogą być przyjęte ze wszystkiem i przychodnie, porozumieć się można na miejscu o warunki.—Tamże **gotowe Okrycia** b. tanio są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 54, pierwsze piętro od frontu. 1016

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie F. SIKORSKIEJ w Warszawie, ulica Niecała № 12, na parterze.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, **iż z dniem 18 Lipca, otworzyłam Biuro rekomendacji Nauczycieli, Nauczycielek,** z patentami, posiadających różne stopnie wykształcenia, **Bony** niemki i francuzki, które na żądanie sprowadzam z zagranicy. Spodziewam się, iż Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycić swemi względami, a ja z mej strony będę się starała godnie i sumiennie wywiązać z przyjętego na siebie obowiązku. 1221R

Ostrzeżenie.

Sola Weksel in blanco bez daty, **na Rs. 2,000, z podpisem Edward Reichman, zaginął.** Łaskawy znalazca zechce oddać go pod № **2426 ulica Nowolipie, do Edwarda Reichmana,**

za nagrodą rubli 25.

Ostrzegają się skutki prawa.

1213R Edward Reichman.

!!! Proszek Kajenny !!!

Jedyny środek na wygubienie robactwa domowego, przewyższający w skutku proszek perski.

!Tynktura na Pluskwy!

która je niszczy w jednej chwili, oraz **Papier na muchy** skuteczny, **Proszek Perski. Dalmacki** świeży, poleca Skład Wyrobów Chemicznych

W. Dzisiewskiego,

ulica **Senatorska № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-reformackiego.** 993

Lombard prywatny

przy ul. Nowogrodzkiej Nr 4

zawiadamia, że w dniu 13 (25) Lipca r. b. i dni następnych, odbędzie się **licytacja zastawów** nie wykupionych i nie prolongowanych w swoim czasie. 1019

MASZYNY

do wyrabiania koronek, firanek koronkowych, siatek gładkich i tiuli.—Adres: **H. S. Cropper & Comp., Alfred Street Nottingham, England.** 1203

ZAKŁADY
Odlewni Miedzi i Mechaniczne
Rob. Kruga w St. Petersburgu,

znajdujące się na wyspie Gołodaje, Wasilewskiej części, nad rzeką Smoleńską № 19, mają zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że nadane im zostało wyłączne prawo wyrobu uprzywilejowanego **injectora** systemu Friedmana i dla tego upraszają zarówno Zarządy Towarzystw kolei żelaznych jak i osoby prywatne, o zwracanie się z zamówieniami na takowe jedynie do pomienionych Zakładów. 1212R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Były student uniwersytetu, doświadczony praktyką korepetytorską i posiadający języki: ruski, francuzki i angielski, przygotowuje do gimnazjum—znając zaś buchalterję może objąć posadę rachmistrza, kasjera, lub zarządzającego fabryką. — Władysław Niwiński. Nowogrodzka 31, mieszk. 20. 1612

Bony francuzkie żądają miejsc. Krakow-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 14269

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16. Bardzo korzystnie i tanio wykład języka francuzkiego z konwersacją. 14173

Dwóch lub trzech chłopczyków chodzących do gimnazjum znajdzie pomieszczenie w przyzwoitym domu, przytem konwersacja i język francuzki, bez osobnej dopłaty i opiekę prawdziwie macierzyńską. O bliższe szczegóły można się zgłaszać poste-restante poczta Złoczew, gub. Kaliska pod lit. A. C. 13275

Nauczycielka upoważniona od władzy, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, oraz udziela korepetycyj. Chmielna 92, m. 15. 14208

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Prof. C. de Préchamps, Długa № 25. Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia. Tamże żądana niemka z doskonałą muzyką. 14025

Profesor kaligrafji R. Krajewski poprawia charakter pisania osobom bez różnicy płci i wieku. Czas krótki, doskonałość. Śliska № 43, mieszkania 2. 1617

Szkoła męzka prywatna II-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 14305

Zapis uczniów i pensjonarzy izr. do szkoły M. Wejssfelda, przygotowującej chłopców do gimnazów i szkół realnych w Warszawie, ul. Dzika № 12, w domu Mławskiego, odbywa się codziennie w szkole od 10 do 6 po 6 zaś, w mieszkaniu, Świętojerska 20. 14313

Posady i prace.

Biedna wdowa, mająca czworo dzieci, prosi szanownych państwa o jakiekolwiek zajęcie. — Oferty przyjmuje kiosk ogród Saski. 1620

Dziewczyny. Potrzebne są dziewczęta w wieku od lat 13, do pomocy przy linjowaniu papieru. Elektoralna № 10. 14159

Gospodyni praktyczna poszukuje miejsca na wieś do księdza. Wiadomość w kiosku, Podwale wprost Kapitulnej. 1621

Kobieta w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca na przychodnią. Ulica Przejazd № 11, m. 5. 14300

Młody człowiek, familijny, obeznany z gałęzią handlu, poszukuje zajęci kasjera, rejsendera, inkasenta lub tp. Na żąanie może złożyć kaucję lub poręczenie viarogodnych osób. Wiadomość Nowolipi № 44, mieszkania 2. 14293

Młodzieniec, zatrudniony obecniev Księstwie Poznańskiem w domu bakowozbożowym, poszukuje miejsca od 1-9 sierpnia lub później. Mógłby prowadzić pdwójną buchalterję i korespondencję. Oftrty w Kurjerze pod W. W. 1423

Maszynistki do bielizny i podręcze do drobiazgów są potrzebne w pracowi J. Billing, Marszałkowska 129, tylko komletnie uzdolnione przyjęte będą. 1415

Młoda panna, życzy przyjąć miejsce sklepowej w sklepie galanterji, perfumeji, nicianym lub tym podobnym. Wiadomść Twarda 32, m. 11. 1588

Osoba uzdolniona w szyciu i kroju sukia damskich życry wyjechać na wieś, bez wynagrodzenia. Stare-Miasto 12, m. 5. 161

Osoba młoda, poszukuje miejsca panny służącej na wyjazd, znająca krawieczyznę. Wiadomość kiosk ogród Saski. 1619

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego Wolska № 5. 14303

Potrzebne są prasowaczki uzdolnione zaraz. Ulica Chmielna № 27. 14304

Panna kompletnie uzdolniona w szyciu bielizny potrzebną jest na wyjazd do Lublina. Hortensja № 7, m. 4. 14297

Panny do spódnic potrzebne zaraz. Przejazd № 9, m. 2. 14326

Potrzebny jest uczeń do stolarza. Świętokrzyzka 31, m. 8. 14328

Potrzebny pomocnik do zarządu magazynu różnorodnych towarów w południowej Rosji, któryby w czasie nieobecności właściciela samodzielnie mógł go zastąpić. Wymagany jest język ruski, oraz praktyczna znajomość handlu. Kaucji tysiąc rubli. Tylko reflektanci do pracy dzielni i zasługujący na zaufanie, zechcą się zgłosić do kantoru Kurjera porannego pod „Uczciwość”. 14299

Poszukuje się na prowincję do wdowca obarczonego dosyć liczną rodziną, wdowy bezdzietnej lub panny, w sile wieku, dobrej opinji, porządnej familji, niemki-katoliczki, do zarządu domem i wychowywania dzieci. Za warunek kładzie się znawstwo gospodarstwa domowego i miłość ku dzieciom.—Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. J. S. Długa 23. 14320

Potrzebny na wyjazd do Rosji na wystawę zdolny ajent, znający ruską i niemiecką korespondencję, z kaucją rs. 300. Wiadomość: Zgoda 3, m. 13. 14301

Polak, b. student, zasadnie znający wszystkie przedmioty w zakresie gimnazjalnego i realnego kursu, obznajmiony z prawem i administracją, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Piwna 23, m. 5. 14325

Podręczne do spódnic potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz, Podwale 3. 14166

Potrzebne są panienki do maszyny oraz podręczne. Wiadomość Leszno 7, w fabryce trykotów. 14172

Poszukuje się posady administratora, kasjera lub inkasenta w zakładach przemysłowych z kaucją do rs. 500, z wiadomością języka polskiego, ruskiego, niemieckiego i francuzkiego. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. P. R. Kurjer. Warsz. 14219

Potrzebny jest kasjer z kaucją rs. 5,000 zabezpieczenie hypoteczne, pensja rs. 600 rocznie (bez pośrednictwa). Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod cyfrą 5,000. 1604

Potrzebne uzdolnione maszynistki w bieliźnie męzkiej, panny do dziurek i do nauki. Elektoralna 41, m. 11. 1601

Poszukuję zajęcia kasjera lub magazyniera z kaucją rs. 500. Wymagam gwarancji. Ulica Ślizka № 8, m. 3. 14027

Szewcy na średniaki damskie potrzebni.— Dzika 26, m. 8. 13843

Uczeń potrzebny do handlu win do Przedborza. Może być przyjęty na ukończenie praktyki. Zgłosić się Marszałkowska 106, mieszkania 14. 14309

Uczeń potrzebny jest do czynności kantorowych. Wiadomość w Warszawskiej fabryce broni. Hoża 45, od godziny 9-ej do 11-ej zrana. 1609

Uczeń mający świadectwa z ukończonych kilku klas, potrzebny jest do składu wyrobów czeskich. Nowy-Świat 7. 14054

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Bryczka ładna do sprzedania na cztery lub sześć osób w składzie węgli. Krucza 27, tamże potrzebny wóz węglowy. 41101

Bardzo tanio do sprzedania bryczka mała. Ulica Długa № 20, fabryka powozów. 13879

Do sprzedania 200 sążni brzozowych. — Wiadomość ulica Wilcza № 57, u właściciela domu P. Michalskiego. 14194

Do sprzedania dwa kotły o sile ośmiu koni, dwa kominy, rezerwoar, rury, krany mosiężne, za przystępną cenę. Wiadomość Nowolipie № 7, w drukarni W-go Jeżyńskiego. 14061

Do sprzedania krata na dwa groby, artystycznej ręcznej roboty. Widzieć można Praga, ulica Olszowa № 12, obok W-go Skoryny. 14045

Fortepian krótki z blatem metalowym do sprzedania za rs. 150. Długa № 25, w lombardzie. 14201

Fortepian do sprzedania za 50 rs. Wiadomość ulica Rymarska № 18, stróż domu wskaże. 14120

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaję ratami, zamieniam, wydzierżawiam najprzystępniej. Jerozolimska 25. 13539

Fortepian Kralla o 7 oktawach zupełnie dobry, skrzypce z futerałem, tanio sprzedaje. Gęsia 65. Gospodarz. 14307

Garnitur czarny, koteliną bordeaux kryty, lustro. Wspólna 30, m. 16. 14203

Garnitur czarny, łóżka, szafy, szeslong, otomana, umywalka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5. 14279

Kupuje wszelkiego rodzaju starożytności nawet uszkodzone meble i kwity lombardowe. — Plac Resursy Kupieckiej № domu 32. 13436

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 13745

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 14329

Mleczarnia Rzewuskiego, Bednarska 24, sprzedaje mleka świeżego kwarta kop. 8, zbierane 4, śmietanki 16, śmietany 30, zsiadłe na garnuszki ze śmietaną 5, zbierane 3, maślanki 4, masła funt 40, twarogu 5. Na żądanie odsyłam do domu. Za dobroć nabiału jako pochodzącego tylko od własnych krów poręczam. 14266

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14008

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 14281

Psy rasowe dogi, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 56, wiadomość na miejscu. 14043

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 1607

Pianino zupełnie nowe, z powodu bardzo przykrych okoliczności, do sprzedania za rs. 250. Nowy-Świat 34, m. 10. 1608

Powozik (faeton) używany, cena 180 rs. Świętokrzyzka 29, wprost Jasnej. 14284

Pianino do sprzedania lub wynajęcia. — Wielka 45. Fiedler. 14291

Serwisy stołowe, serwisy do kawy i herbaty, garnitury na umywalnie, oraz wszelką porcelanę malowaną gustownie, sprzedaję po cenach najniższych w całej Warszawie, skład i malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2, w pałacu Karasia. 1543

Szopy, parkany i różne utensylja fabryczne do sprzedania. Chłodna № 10, mieszkania № 1. 14162

Szafy rozbierane dębowe do garderoby, gustowne, cena nizka. Ulica Chłodna № 10, lewa oficyna. 14282

Sprzedam niedrogo wyściełane różne meble. Zgoda 3, m. 13. 14302

Tanio szafy eleganckie z towarem norymbersko-galanteryjnym. — Ulica Żurawia № 20. 14287

Wyżła angielskiego tanio sprzedam. Nowy Świat № 32, m. 6. 14294

Wolancik z szorami węgierskiemi używane, tanio do sprzedania. Ulica Grzybowska № 53. 14315

30 kop. funt masła śmietankowego w handlach Jana Bartold. Marszałkowska № 138. 14191

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny handel, łatwy do prowadzenia, w najruchliwszym punkcie, sprzedaje za bardzo przystępną cenę, Wiadomość owocarnia Senatorska № 2. 14171

Dom, piekarnia, wiatrak cylinder, ogród, 20 mórg gruntu za 6.000 rs. sprzedam zaraz. Miasto powiatowe Rawa. Wiadomość u właściciela browaru na miejscu, lub Warszawa. Chłodna 36, W-ny Brück. 13506

Dom murowany, dwupiętrowy, przynoszący rocznego dochodu rs. 1,500 do sprzedania za rs. 12,000. Do kupna potrzeba tylko rs. 4,500, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej, pod adresem „Dom". 1603

Dystrybucja do sprzedania z galanterją. Ulica Aleksandrja № 4 nowy. 14057

Do sprzedania sklepik wiktuałów z wygodnem mieszkaniem. Wiadomość na miejscu ulica Gęsia № 77 nowy. 14198

Do sprzedania dom drewniany obszerny, w dobrym punkcie, miejscowość odpowiednia na budowę fabryki. Wiadomość Nowolipie № 14, m. 6 pierwsze piętro, rano od 11 do 12, a po południu między 3 a 4. 14314

Handel wiktuałów do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ulica Nowy-Świat № 8. 1618

Ktoby pragnął nabyć bardzo korzystnie dom w Warszawie, w pierwszorzędnym punkcie, w szacunku przeszło 150,000 rs. zechce zostawić adres w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. K. 180. 1593

Kupię mały folwarczek od 3-ch do 5-ciu włók, z wygodnym domem mieszkalnym, najdalej 3 mile od Warszawy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami Z. X. 14064

Kapitał 5,000 rs. do wypożyczenia na dom, pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość Chmielna 68, m. 2. 14286

Magiel do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesów. Ulica Twarda № 3. 14178

Mydlarnia z dystrybucją do sprzedania.— Ulica Piwna 17, m. 12. 14150

Poszukuje wspólniczki panny lub wdowy niezależnej na prowincję z kapitałem 1,000 do 2,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Zenobjusz". 14316

Rubli 1,500 potrzebne jest na nieruchomość. Adres Nowy-Świat № 58/62 w składzie papieru u p. Winiarskiego. 13997

Rubli 15,000 do 20,000 potrzeba na dom, tak pierwsza jak druga suma nie zamknie pożyczki Towarzystwa kredytowego. Wiadomość Nowy-Świat 38, właściciel. 14114

Rubli 3,000 do 15,000 i inne sumy do lokacji na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, m. 9, rano do 9 i od 3—5. 14310

Sklep wiktuałów, flaczarnia dobrze procentująca wraz z domowemi sprzętami i suka cwajnos szczurołap. Wszystko sprzedaje z powodu wyjazdu dalekiego. Ulica Pawia № 86. 14324

Sklep mydlarski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Aleja Jerozolimska w sklepie mydlarskim № 31. 14289

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta № 45. 14312

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie za przystępną cenę. Komorne tanie. Plac św. Aleksandra № 18. 14306

Sklep spożywczy jest do odstąpienia każdego czasu z powodu zmiany interesu. — Wiadomość Nowe-Miasto № 19. 14021

Sklep wiktuałów sprzedam zaraz tanio z nagłej zmiany interesu. Pańska 77. 14065

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, ulica Świętojerska № 8. 14080

Sklep dystrybucyjny i galanteryjny do sprzedania. Chmielna 29. 14076

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Grzybowska № 64. 14118

Sklep spożywczy do sprzedania, położony w korzystnem miejscu. Wiadomość Chłodna 26, u właściciela takowego. 14271

Wspólnika z kapitałem 5—10 tysięcy rs. poszukuje się do fabryki dla powiększenia takowej. Kapitał pewny, zyski duże. — Adres składać w kantorze tegoż pisma pod M. W. 5.000. 14290

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000 potrzebny jest do interesu już wyrobionego i bardzo korzystnego. Oferty pod lit. J. B. X. w kantorze Kurjera. 14322

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja i towary galanteryjne. Ulica Marszałkowska № 82. 14185

Zaraz do odstąpienia ośmnastoletnia korzystna dzierżawa włók 11. Wiadomość Kaczew przez Skierniewice. 14109

Zakład rzeźniczy jest do sprzedania w Pruszkowie, egzystujący lat trzy. Wiadomość u właściciela Komorowskiego na miejscu. 14311

Lokale.

Apartament złożony z 8 pokojów, pokoju kąpielowego, przedpokoju, kuchni, na 1-m piętrze, jak również lokale po 3 pokoje z wygodami, do wynajęcia od każdego czasu lub od 1 października r. b. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 39. 14250

Apartament do wynajęcia zaraz za nizką cenę, po 5 i 6 pokojów, na 1, 2 i 3-m piętrze, z kąpielami i wygodami. Sklep duży z pokojem, pokój osobny, woda wyborna, źródlana, w razie potrzeby mogą być rozdzielone, na 4 i 2 pokoje od października. Marszałkowska 51, za Piękną. 14092

Do wynajęcia od każdego czasu lub od 1 października lokal złożony z 7 pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny z przynależącym ogródkiem i osobną pralnią. Wiadomość na miejscu, Hoża № 22. 14249

Do wynajęcia od 1 października 1888, przy ulicy Podwale № 28, trzy pokoje z kuchnią, piwnicą, na traktjernię, egzystująca przeszło 17. Różne sklepy. Wiadomość u właściciela na 2-giem piętrze, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej № 12. 14308

Dla urzędnika lub buchaltera pokój duży, z wspólnym przedpokojem, wejście eleganckie, na żądanie może być z usługą, lub całodziennem utrzymaniem. Chłodna № 8, wprost skweru, 1-sze piętro, od frontu, mieszkania 3. 14288

Dwa pokoje elegancko umeblowane do wynajęcia. Wspólna 2, m. 1. 14321

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, skromnie umeblowane, z powodu wyjazdu są do wynajęcia. Chmielna № 12, m. 24. 14318

Duży salon i sypialnia, elegancko umeblowane, oraz pojedyńcze pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich. 14055

Do wynajęcia sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, Hoża 5, wiadomość u rządcy domu. 14079

Do wynajęcia zaraz albo od 1-go Sierpnia, pokój umeblowany z usługą i całodziennem utrzymaniem, lub bez takowego. Chmielna № 35, wiadomość u stróża. 14032

Jest do wynajęcia za przystępną cenę letnie pomieszkanie, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z alkową, werendą, łazienką, osobnym ogródkiem i wszelkiemi wygodami, za Mokotowską rogatką, w majętności pana Sznstra. Wiadomość: Nowy-Świat № 37, mieszkania 4. Tamże t. j. do ruskiego i zamożnego domu potrzebną jest do jednego dziecka dobra i wykwalifikowana niania, która specjalnie służyła tylko przy dziecku i z dobremi świadectwami. 14237

Jest pokój z osobnem wejściem i życiem Świętojerska № 19, mieszkania 1. 14216

Lokal do wynajęcia na fabrykę, z wszelkiemi wygodami, oraz pozwoleństwo stawiania parowej maszyny. Wiadomość na miejscu, ulica Przyokopowa № 11. 14023

Letnie mieszkanie. Willa w pięknej miejscowości pod Warszawą, z powodu wyjazdu do odstąpienia na korzystnych warunkach. Reflektanci zechcą składać adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazami „Willa." 14060

Letnie mieszkanie w blizkości przystanku Wawer kolej Nadw., gdzie sąd i gmina, są dwa pojedyńcze pokoje. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, ul. Leszno № 80, m. 11, stróż wskaże. 14139

Pokój osobny, zaraz, przy małżeństwie bezdzietnem. Wspólna 30, m. 16. 14202

Przy ulicy Szpitalnej № 1, do wynajęcia: lokal po cukierni, sklep po owocarni, dwa lokale na 1-m piętrze, (jeden z nich z meblami) i masarda dla artysty-malarza. 14180

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Pokój do odnajęcia na parterze. Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 8. 14323

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 13682

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114. 1465

W domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła po-Reformackiego, w każdym czasie do wynajęcia lokale, składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, od frontu, które mogą być podzielone na dwa mieszkania,—4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-giem piętrze, oraz trzy małe. Stróż wskaże. 1597

Zaraz jest do wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią przy ulicy Świętokrzyzkiej № 3, wiadomość u właściciela. 14141

1 pokój z kuchnią, otoczone ogrodem do wynajęcia zaraz, na czas letni lub rocznie. Ul. Piękna № 45. 14265

5, 3, 2, 1 pokoje umeblowane lub nie. Ul. Próżna 7. 14317

12 Miodowa, świeżo restaurowane różne lokale, piwnice na wina. 14226

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje damy spodziewające się słabości, mieszkanie z komfortem, łazienką. Zielna 9, mieszkania 3, pierwsze piętro. 14210

Dnia 18 lipca przybłąkał się pies buldog, żółty, uszy obcięte, ogon długi, z obrożą skórzaną. Krochmalna № 12. 14283

Ktoby sobie z rodziców życzył wysłać dziecko do Ciechocinka z dobrą opieką, raczy się zgłosić: Marszałkowska № 121, do składu nici Sfapf. 14177

Kąpiele żelazne, wzmacniające, wiślane i prysznic, ceny od 15 kop. do 50. Grzybowska 32. 14179

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1514

Magazyn mebli, oraz zakład stolarski i tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki, na urządzenie mieszkań, po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. K. Rabong. 1582

Obiady prywatne po 50 kop., wyborowe produkta. Świętokrzyzka 18, m. 6. 14022

Podejmuje się wyklejania pokojów, 10 kop. od rolki, oraz roboty olejne, klejowe również po cenach umiarkowanych. Freta 39, mieszkania 10. 14292

Rs. 10 zaraz, za odszukanie mieszańca buldoga, uszy i ogon nie obcięte. Brązowo-żółty, morda, uszy, podgardle, piersi czarne. Na boku znak oparzenia. Wabi się „Bebe" zginął 7 lipca. Karmelicka 22, mieszkania 12. 14298

Rękawiczki mocno szyte we wszystkich gatunkach, poleca fabryka rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3, ceny fabryczne. 1577

Zginęła suczka rasy cetrów, maści szaro-popielatej, z czarnemi łatkami. Uprasza o odprowadzenie takowej na ulicę Dzielną № 19, m. 1, za sowitą nagrodą. 14296

Zgubiono w przejściu Marszałkowską do telegrafu portmonetkę skórzaną, z kwotą rs. osiem, złotym łańcuszkiem, kwitem do odbioru pieniędzy i innemi notatkami. Uczciwy znalazca raczy oddać na ulicę Zielną № 2, do właścicielki, za nagrodą. 14218

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny № 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою 9 Варшава (21) Іюля 1888 г.
Redaktor Franciszek Chrzanowski—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).